

RACHUNEK SUMIENIA

I

Czy każdego dnia myślę o Bogu, kieruję ku Niemu pragnienia, tęsknoty, prośby? Czy dziękuję Bogu za dobro, którego w życiu doświadczam? Czy uciekam się do Boga, kiedy się boję, jest mi źle, martwię się, że sobie nie poradzę? Czy się modlę? Jak wygląda moja modlitwa? Czy „klepię pacierz”, czy staram się rozmawiać z Bogiem? Czy modlę się na różańcu, koronce, przy pomocy litanii i Pisma Świętego, czy odmawiam jedynie poranny albo wieczorny pacierz? Jak się modlę? Czy znajduję czas na modlitwę, czy modlę się w pośpiechu, idąc do szkoły, pracy, w samochodzie, autobusie, pomiędzy zajęciami, które uważam za ważniejsze od modlitwy? Jak patrzę na Boga? Czy się Go boję, bo spodziewam się kary za grzechy, czy mam do Niego zaufanie pomimo słabości i upadków? Czy Bóg jest dla mnie przyjacielem, czy sędzią albo stróżem prawa? Kim jest dla mnie Jezus? Czy jest On moim Panem i Zbawicielem, który pokazuje mi miłosierne oblicze Boga i prowadzi do Ojca, czy nauczycielem moralności, którego podziwiam, ale z którym nie mam osobistej więzi? A może się Go boję i wyobrażam jako Sędziego, który przyjdzie na końcu świata, aby ukarać ludzi? Czy modlę się do Ducha Świętego prosząc Go o jego dary i dojrzałą wiarę, czy interesują mnie jedynie silne przeżycia i nadzwyczajne rzeczy? Czy nie przestaję się modlić tylko dlatego, że nic nie czuję, albo Bóg nie wysłuchuje moich prośb według moich oczekiwań? Czy pozwalam Bogu być Bogiem, czy staram się Go zmieścić we własnych wyobrażeniach? Czy pamiętam, że Bóg jest Tajemnicą. Jest, choć Go nie widzimy ani nie czujemy, i działa w świecie nawet jeśli nam się wydaje, że jest wokół nas więcej zła niż dobra? Czy staram się powierzyć swoje życie Bogu, czy chcę go sam kontrolować? Czy pogłębiam swoją wiarę? Z jakich źródeł czerpię wiedzę o Bogu i Kościele? Czy nie przeciwstawiam Boga Kościołowi i czy nie przestaję chodzić do kościoła, bo Bóg jest wszędzie obecny, albo nie lubię księży? Czy nie mam większego zaufania do horoskopów, przepowiedni i prywatnych objawień niż do Pisma Świętego i nauczania Kościoła? Czy czytam Pismo Święte i zgłębiam prawdy wiary, czy raczej słucham fałszywych proroków albo sugeruję się mediami negatywnie nastawionymi do Boga, Kościoła i religii? Czy ukrywam swoją wiarę przed ludźmi, czy potrafię się do niej przyznać?

II

Czy nie powołuję się na Boga po to, żeby kogoś oszukać, „dobić interesu”, zastraszyć bądź przekonać do swoich racji? Czy nie wykorzystuję imienia Boga do dzielenia ludzi ze względu na ich poglądy polityczne? Czy nie utożsamiam „prawdziwych katolików” tylko z sobą i ludźmi z którymi się zgadzam, z którymi jestem w grupie czy wspólnocie religijnej albo organizacji świeckiej? Czy uważam, aby imiona Boskie nie były przerywnikami w zdaniach, jakie wypowiadam? Czy nie przysięgam bez potrzeby, fałszywie lub czy nie złamałem przysięgi? Czy rozumiem różnicę między wulgaryzmem a przekleństwem? Czy staram się unikać pierwszego i nie dopuścić do drugiego?

III

Jak traktuję niedzielną Mszę Świętą? Czy jest to dla mnie jedynie rytuał i obowiązek, czy okazja do wspólnej modlitwy i dziękowania Bogu za przeżyty tydzień? W jaki sposób biorę udział we Mszy Św.? Czy się nie spóźniam? Czy staram się być jak najbliżej ołtarza, a może zawsze stoję na zewnątrz kościoła? Czy staram się być uważny, czy jestem jedynie fizycznie obecny na liturgii? Czy chodzę do kościoła tylko po to, żeby „wysłuchać mszy”, czy biorę w niej pełny udział, przystępując do Komunii świętej? Czy niedzielę traktuję jako dzień wolny od pracy bądź szkoły, czy jako dzień poświęcony Bogu i bliźnim? Czy nie zakłócam świątecznego charakteru niedzieli niepotrzebną pracą? Jak odpoczywam w niedzielę? Czy nie tracę czasu na siedzenie przed telewizorem czy Internetem zamiast spędzić go z innymi? Czy potrafię się zrelaksować, czy myślę wciąż o obowiązkach i niezakończonych sprawach? Czy domagając się od swoich dzieci chodzenia do kościoła, sam daję im przykład? Jak reaguję na to, że przestają chodzić do kościoła? Czy walczę z nimi, staram się ich za to ukarać, czy mówię im, że mnie to niepokoi, ale szanuję ich wolność i relację z Bogiem? Jak motywuję dzieci, aby chodziły do kościoła? Czy z góry nie planuję niedzieli w taki sposób, aby nie było w niej miejsca na pójście do kościoła? Jeśli muszę pracować w niedzielę, czy staram się wziąć udział w sobotniej mszy wigilijnej, a jeśli to jest niemożliwe, czy staram się choć trochę więcej pomodlić w niedzielę po to, aby zachować jej świąteczny charakter? Jeśli przebywam zagranicą, to czy nie zwalniam się z obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii? Czy staram się nawiązać kontakt z Polonią i polskim duszpasterstwem? Czy chodzę do kościoła w święta? Czy nie lekceważę świąt kościelnych innych niż Boże Narodzenie i Wielkanoc? Czy powstrzymuję się od udziału w zabawach i dyskotekach w okresie Adwentu i Wielkiego Postu?

IV

Czy jestem wdzięczny rodzicom za dar życia? Czy szanuję ich zdanie, chociaż nie muszę się z nimi we wszystkim zgadzać? Czy ich nie odrzucam dlatego, że mnie zawiedli, „nie spisali się” w roli rodziców? Czy potrafię im wybaczyć ich słabości i błędy? Czy staram się im pomagać? Czy nie zaniedbuję troski o rodziców, kiedy wiek albo ich zdrowie sprawia, że potrzebują opieki? Czy nie przerzucam za to odpowiedzialności na rodzeństwo, albo innych członków rodziny? Czy odwiedzam rodziców, podtrzymuję z nimi regularny kontakt, staram się, aby czuli się potrzebni i kochani? Czy jako rodzic kocham i szanuję swoje dzieci, respektuję ich wolność i prawo do samostanowienia o swoim życiu? Czy nie wykorzystuję władzy rodzicielskiej, aby im „ustawić życie”? Czy ich karam za to, że mają odmienne zdanie? Czy nie stawiam się w ich życiu w miejsce Boga? Czy szanuję, że mają swoje rodziny, współmałżonków, i nie staram się ich skłócać i mieszać w ich życiu? Czy nie wykorzystuję dzieci do budowania koalicji przeciwko mężowi czy żonie? Czy nie utrudniam im kontaktu z drugim rodzicem tylko dlatego, że w ten sposób mogę się odgryźć, zrewanżować, odreagować, czy zaprotestować? Czy prowokuję kłótnie w rodzinie? Czy potrafię przeprosić jak do nich doprowadzę? Czy się nie obrażam, i nie zamykam w sobie, kiedy sam zostanę dotknięty ich przykrym słowem?

V

Czy traktuję swoje życie jako dar czy jako ciężar, którego chcę się pozbyć? Czy nie zabijam w sobie dobra i danych mi talentów przez skupianie się wyłącznie na słabościach czy upadkach? Czy nie niszczę swego życia przez brak troski o właściwe zaspakajanie potrzeb ciała? Czy nie znęcam się nad sobą głodówkami, dietami po to, aby mieć „doskonały wygląd”? Czy w obżarstwie nie szukam ucieczki przed trudnościami życia, stresem, złym nastrojem? Kto każe mi palić, pić, czy brać narkotyki? Czy nie ulegam presji otoczenia po to, aby nie czuć się innym, należeć do „paczki”, nie stracić „przyjaciół”? Czy nie szukam „bycia na haju” uprawiając ekstremalne sporty i ryzykując życie bądź zdrowie? Czy nie jeżdżę pod wpływem alkoholu? Czy nie tracę głowy, siadając za kierownicą motocykla? Czy dbam o bezpieczeństwo i zdrowie swoich najbliższych? Czy dbam o odpoczynek i relaks, czy żyję w ciągłym napięciu? Co robię, aby zachować kondycję fizyczną? Czy dręcę zwierzęta i niszczę przyrodę? Czy zaśmiecam środowisko nie dbając o to, jak pozbywam się odpadów? Czy mam szacunek do życia od momentu poczęcia? Czy nie ulegam presji legalizacji aborcji? Czy nie deprecjonuję rodzin wielodzietnych? Czy nie naśmiewam się z osób niepełnosprawnych? Czy nie stygmatyzuję osób cierpiących na choroby psychiczne, nazywając ich „wariatami” itp.? Czy mam szacunek do osób starszych? Czy umiem ustąpić im miejsca w autobusie? Czy pomogę w przejściu przez ulicę? Czy nie zabijam w sobie ducha, dbając jedynie o potrzeby fizyczne i komfort ciała? Czy umiem cieszyć się życiem? Czy pamiętam o swoich urodzinach i urodzinach najbliższych? Czy dbam o pamięć o bliskich mi zmarłych, czy „zabijam” każde o nich wspomnienia? Czy modlę się za nich, czy odwiedzam ich groby? Czy respektuję wolę Boga, co do długości życia ludzkiego, czy popieram decydowanie o jego zakończeniu wyłącznie w oparciu o osobiste odczucia bądź poglądy zwolenników eutanazji?

VI

Jak przeżywam swoją seksualność? Czy się jej boję i wstydzę, czy traktuję ze spokojem – rozumiejąc przez jakie napięcia muszę przejść, aby dojrzeć w tym obszarze swojej osobowości? Czy nie zaczynam inicjacji seksualnej tylko po to, żeby się „sprawdzić” albo „udowodnić” rówieśnikom, że nie jestem inny/inna, czyli „gorszy”? Jak patrzę na inne osoby i jak pozwalam, aby patrzono VIII na mnie? Czy rozsyłam swoje zdjęcia po to, żeby na mnie patrzono i pożądano? Czy troszczę się o to, aby potrzeby i pragnienia seksualne nie prowadziły mnie do czynów, w których moje ciało bądź druga osoba stają się jedynie środkiem do osiągnięcia przyjemności? Czy myślę o dziewczynach jako o „laskach” a chłopakach jako o „ciachach”, które trzeba „zaliczyć” czy „skonsumować”? Czy unikam pornografii? Czy jej nie propaguję? Na jakie chodzę „imprezy”? Czy się nie odurzam alkoholem bądź narkotykami po to, żeby nie mieć zahamowań przed kontaktem seksualnym? Czy rozmawiam o swoich niepokojach i trudnościach w dziedzinie seksualności z kimś dorosłym, do którego mam zaufanie? Czy staram się nie rozładowywać napięcia czy złego samopoczucia poprzez masturbację? Czy dbam o psychiczną higienę, a więc o to abym moje myśli i pragnienia nie były obciążone wyobrażeniami, które doprowadzą mnie do grzechu? Czy pamiętam o tym, aby nie lekceważyć pokusy i unikać okoliczności do grzechu, czy świadomie wystawiam się na upadek i popełnienie grzechu?

VII

Czy nie przywłaszczam sobie rzeczy należących do innych? Czy nie podkradam „drobnych rzeczy”, bo uważam, że oszukuje mnie państwo? Jak płacę podatki? Czy uczciwie zatrudniam ludzi do pracy? Czy nie niszczę własności innych lub wspólnej (np. szkolnej, miejskiej), bo chcę się zemścić odgryźć, albo zaprotestować? Co robię ze znalezionymi rzeczami? Czy oddaję rzeczy skradzione lub znalezione, gdy znam właściciela? Czy nie bogacę się na oszustwie i nieuczciwym zysku? Czy nie uprawiam „piractwa” płytami, programami, itp.?

VIII

Jaka jest moja odpowiedzialność za słowo? Czy jestem osobą kłamliwą? Czy posługuję się półprawdą? Jak mówię o innych? Czy koncentruję się na ich wadach i podkreślam je w rozmowie z osobami trzecimi? Czy nie krzywdzę innych przez oszczerstwo (mówienie nieprawdy), obmowę (rozgłaszanie czyjejś słabości), plotki, podejrzenia i posądzenia? Czy dotrzymuję słowa i powierzonych mi tajemnic? Czy potrafię przyznać się do własnych błędów i przyjąć uzasadnioną krytykę? Czy walczę z każdym, kto ma odmienne od mego zdanie? Czy wykorzystuję portale społecznościowe i komórki do przesyłania informacji i zdjęć innych osób, po to żeby ich ośmieszyć czy zaszkodzić? Czy chronię swoją i cudzą prywatność?

IX

Jak podchodzę do swoich pragnień i fantazji seksualnych? Czy szukam w nich ucieczki przed zobowiązaniami wobec żony/ męża; narzeczonego/narzeczonej? Czy nie sprowadzam godności drugiej osoby do jej walorów fizycznych? Czy potrafię dostrzec fizyczne piękno, ale nie starać się zawłaszczyć go sobie? Czy nie zdradzam emocjonalnie męża/żony spędzając czas na rozmowach na chatach i portalach społecznościowych? Jak zachowuję się w towarzystwie mężczyzn i kobiet? Czy pod płaszczykiem znajomości nie uwodzę, nie skupiam uwagi na sobie, nie wiąże emocjonalnie kogoś ze sobą? Czy jestem zazdrosny o dziewczynę kolegi, chłopaka koleżanki? Czy nie rozbijam przyjaźni, bo czuję się sam gorszy/gorsza?

X

Czy umiem się cieszyć tym, co mam? Jaki mam stosunek do pieniędzy? Czy potrafię się dzielić tym, co mam z potrzebującymi? Czy nie określam wartości ludzi przez to, co posiadają? Czy muszę mieć „markowe ciuchy” nawet jeśli mnie, czy moich rodziców, na nie nie stać? Czy przywłaszczam sobie cudzą własność, bo uważam, że „bogatym się nie należy”?

autor:

o. Jacek Prusak SJ